

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 9 (3261) ROK XI

ŁÓDŹ, WTOREK 11 STYCZNIA 1955 ROKU

CENA 15 GR

Z frontu walki o plan

Zwrócić uwagę na przedzalnę średnioprzedną

W porównaniu z latami poprzednimi, w roku ubiegłym zakłady przemysłu włókienniczego dość wcześnie, bo już w początkach grudnia, a niektóre nawet w końcu listopada zaczęły przygotowywać się do realizacji zwiększonych zadań produkcyjnych przewidzianych na rok 1955. W okresie tym chodzą przede wszystkim o dokładne przegladnięcie parku maszynowego i usunięcie dostrzeżonych w nim usterek, o dokonanie szeregu koniecznych zmian organizacyjnych, a w konsekwencji o uzyskanie w ostatnich dniach grudnia wydajności i jakości odpowiadających wskaźnikom, przewidzianym na styczeń 1955 roku.

Można stwierdzić, że poza nielicznymi wyjątkami, tak w przemyśle bawełnianym, jak i wełnianym oraz w innych branżach, przygotowania te przebiegały dość sprawnie. Świadczy o tym najlepiej wyniki uzyskane w grudniu, kiedy to zdecydowana większość zakładów przed terminem, z nadwyżką i co więcej — również pod względem jakościowym i asortymentowym — zrealizowała swoje zadania.

Jednak pierwszy tydzień pracy w nowym roku przyniósł pewne rozczarowanie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie przemysłu bawełnianego, który nie we wszystkich działach wykonuje plany. A więc podczas gdy przedzalnę cienkopię zrealizowały swoje zadania produkcyjne w 103,2 proc., odpadkowe w 103,2 proc., wykończalnę w 100,6 proc. — to przedzalnę średnioprzedną osiągnęły tylko 97 proc., a tkalnie 99,8 proc.

Dlatego, przedzalnę średnioprzedną i tkalnie, które przecież pod koniec grudnia osiągały wydajność nawet wyższą od zaplanowanej na styczeń, teraz nagle obniżyły? Niewątpliwie w wielu przed-

(Dalszy ciąg na str. 2)

- Problemowy plan pracy naukowo-badawczej na r. 1955
- Kierunki postępu technicznego w latach 1956-60

Doroczna sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk

Dnia 10 bm. rozpoczęła się w siedzibie PAN — w Pałacu Staszica w Warszawie dwudniowa doroczna sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Obrady, w których udział biorą najwybitniejsi przedstawiciele poszczególnych dziedzin naszej nauki, poświęcone są omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956-60.

Sesję zabrał prezes Polskiej Akademii Nauk prof. JAN DEMBOWSKI, po czym uczestnicy obrad uczcili pamięć członków PAN zmarłych w czasie między ostatnim a bieżącym Zgromadzeniem Ogólnym.

Podczas pierwszego dnia obrad zastępca sekretarza naukowego PAN — prof. Stanisław LESZCZYŃSKI nakreślił w obszernym referacie problemowy plan pracy naukowo-badawczej Akademii na bieżący 1955 rok.

Drugi referat na temat kierunków postępu technicznego w latach 1956-60 i wynikających z związku z tym zadań nauki polskiej wygłosił zastępca sekretarza naukowego PAN — prof. Paweł SZULKIN. Po referatach wywiał się żywa dyskusja. Obrady trwają.

Dziś otwarcie sesji parlamentu francuskiego

Zgodnie z procedurą przewidzianą, że w drugi wtorek stycznia zbiera się Zgromadzenie Narodowe, nastąpi 11 bm. otwarcie sesji francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Sesja wybierze przewodniczącego oraz biuro Zgromadzenia Narodowego.

Ponadto na porządku dziennym obrad znajdzie się sprawa budżetu, problem autonomii dla Tunisu oraz projekt nowej ordynacji wyborczej, zgłoszony przez rząd Mendes-France'a.

Agencje zachodnie podkreślają w komentarzu, że debata wokół powyższych problemów może mieć decydujące znaczenie dla dalszych losów Mendes-France'a i jego rządu.

Małym dukiem podniesiono wielki statek

Po 37 godzinach nieprzerwanej pracy, załoga wyłaziła dokowego Stocznim im. Komuny Paryskiej, pod kierownictwem szefa Stefana Świątko, oraz przy współudziale ekipy Polskiego Ratownictwa Okrętowego, zameldowała o poważnym sukcesie. Dukiem pływającym o niewielkiej stonkowności 6 tys. ton podniesiono z morza wielki statek „Dzierżyński” (dawniej „Jastarnia”) w celu naprawy dna.

Początkowo ze względu na duży tonaż „Dzierżyńskiego” (ponad 12 tys. BRT) i z uwagi na brak wielkiego doku zamierzano wykonać naprawę dna statku w jednej ze stoczni zagranicznych. Załoga Stocznim im. Komuny Paryskiej postanowiła jednak przeprowadzić remont we własnym zakresie. Aby zmniejszyć ciężar statku, zdjęto zeń maszynę główną i wiele urządzeń pomocniczych. Zespół techniczny, po przeprowadzeniu skomplikowanych obliczeń nośności doku, stwierdził, że może on podnieść statek, z którego usunieto maszyny jeżeli do doku doda się dwa pontony, które podniosą wysunięty poza dół dźwiał statku.

W nocy z soboty na niedzielę „Dzierżyński” uniósł się na doku nad powierzchnię wody. Wkrótce rozpoczyna się dalsze prace remontowe.

11.500 lekkich wozów wyprodukują Zakłady w Sędziszowie

Zakłady Drzewne w Sędziszowie Małopolskim uruchomiły ostatnio nową wielką halę produkcyjną oraz suszarnię drewna. Pozwoli to zwiększyć dzienną produkcję wozów gospodarskich z 44 do 60, a także obniżyć przeciętnie o 200 zł koszty wyrobu jednego wozu.

Sędziszowskie zakłady produkują obecnie nowy typ lekkiego — 1-tonnowego wozu gospodarskiego, dostosowanego do terenów podgórskich i lesistych.

Zakłady w Sędziszowie mają wyprodukować w br. 11.500 lekkich wozów, czyli przeszło 2 razy więcej niż w roku ubiegłym. Przyczyni się to do dalszej poprawy w zaopatrzeniu rynku w wozy, których dostawy w dalszym ciągu nie zaspokajają potrzeby chłopów.

Komunikat o rozmowach Czou En-laia z Hammarskjöldem

PEKIN, 10. 1.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 10 stycznia odbyło się czwarte spotkanie między premierem i ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia i sekretarzem generalnym ONZ Hammarskjöldem. Rozmowa trwała godzinę i 20 minut. Po tej rozmowie ogłoszono następujący komunikat:

W związku z wystąpieniem sekretarza generalnego ONZ w depeszy z dnia 10 grudnia 1954 r. propozycja odbycia rozmowy osobistej z premierem Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia, która została zgłoszona na tej propozycji — odbyłyśmy rozmowy w Pekinie w dniach 6, 7, 8 i 10 stycznia 1955 r. W toku rozmów poruszono również zagadnienia dotyczące złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Sądymy, że rozmowy te były użyteczne i mamy nadzieję, że kontakty nawiązane w toku rozmów będą utrzymane.

Uroczystości ku czci Zegadłowicza

KRAKÓW, 10. 1.

W związku z uroczystością ku czci Emila Zegadłowicza, które odbędą się w lutym br. w rocznicę jego śmierci, w Gorznie Górnym koło Wadowic przystąpiono do remontu i konserwacji wnętrza domu, w którym żył i tworzył ten wybitny pisarz. W ścianie domu murowana zostanie pamiątkowa tablica.



Noworoczna zabawa u tow. J. Cyrankiewicza

W dniu 9 stycznia br. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz podejmował w salach Urzędu Rady Ministrów harcerzy z całej Polski na tradycyjnej choince noworocznej.

NA ZDJĘCIU GÓRNYM: dzieci wręczają kwiaty prezesowi Rady Ministrów, tow. Józefowi Cyrankiewiczowi. NA ZDJĘCIU DOLNYM: „Dziadek Mróz” wśród dzieci.

fol. — CAF

ZSRR Nowe zastępy pionierów zgłosiły się do zagospodarowania ugorów

MOSKWA, 10. 1.

Apel młodych robotników Moskwy, wzywający młodzież Kraju Rad do prac nad zagospodarowaniem nowych ziem w Kazachstanie i na Syberii, znalazł szeroki oddźwięk. Na masowych zebraniach w Moskwie, Leningradzie, Alma-Atie, Kijowie i Mińsku młodzież postanowiła poświęcić swe siły do niosłej sprawie zwiększenia produkcji żywności dla ludności.

W ciągu zaledwie czterech dni zgłosiło się do pracy w bezkresnych stepach wschodnich Kraju Rad ponad 3.000 młodych robotników moskiewskich. Na Kubaniu wpłynęło 11.000 podań młodzieży z prośbą o skierowanie na zagospodarowanie ugorów. Do zaciągu pionierskiego zgłosiło się również półtora tysiąca młodych entuzjastów z Leningradu. Ponad tysiąc chłopów i dziewcząt Alma-Aty podjęło już apel pionierów moskiewskich.

— Podobnie jak rok temu — pisał „Komsomolskaja Prawda” — porwała się do czynu brat komsomolska. Młodzi robotnicy i mechanicy, inżynierowie i agronomowie, każdy, kto ma gorące serce, postanowił na zew partii komunistycznej z zapalem zabrać się do pracy.

Piękny, wspaniały jest twórczy wysiłek pierwszych ochotników — pisze dalej „Komsomolskaja Prawda”. Tam, gdzie jeszcze do niedawna hulał

Prace konserwatorskie w garderobie teatralnej mistrza Solskiego

KRAKÓW, 10. 1.

Dyrekcja Państwowego Teatru im. Słowackiego w Krakowie przystąpiła w najbliższych dniach do prac konserwatorskich w garderobie, z której przez długie lata korzystał mistrz Ludwik Solski.

Garderoba ta zasługuje na specjalną uwagę, gdyż na jednej z jej ścian znajdują się malowidła i rysunki wykonane przez wybitnych malarzy polskich, m. in. Mehoffera i Włodzimierza Tetmajera. Ponadto znajdują się tam aforyzmy i podpisy najwybitniejszych aktorów i literatów, jak Modrzejewska, Hoffmanowa, Zapałska, Bałucki i inni.

Depesza KC PZPR do IV Krajowej Konferencji Komunistycznej Partii Włoch

Do IV Krajowej Konferencji Komunistycznej Partii Włoch

Rzym

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła IV Krajowej Konferencji Komunistycznej Partii Włoch braterskie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Ludzie pracy naszego kraju z napiętą uwagą i uczuciem głębokiej solidarności śledzą wytrwałą walkę ludu włoskiego o chleb i pracę, walkę w obronie demokracji i niezawisłości swego kraju, o niedopuszczenie do odbudowy odwetowego militarystu niemieckiego, który tyle nieszczęść wyrządził obu naszym narodom. Łącząc nas z Wami — Drodzy Towarzysze — wspólna wola uczynienia wszystkiego, by nie dopuścić do odrodzenia hitlerizmu i zagrażającej Europie nowej agresji ze strony militarystu niemieckiego i popierających go amerykańskich kół imperialistycznych — łączy nas wspólna walka o pokój i socjalizm, o przyjaźń i braterską współpracę między narodami.

Wierzymy głęboko, że zahartowana w bojach Wasza sławna partia w obliczu nowych stawków reakcji zwróci jeszcze mocniej swe szeregi i zmobilizuje jeszcze szersze masy narodu włoskiego do obrony jego najżywniejszych interesów i swobod demokratycznych, do walki o pokój i zbiorowe bezpieczeństwo w Europie, o szczęśliwą przyszłość swej ojczyzny.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Mendes-France we Włoszech

W dniu 10 bm. premier francuski Mendes-France, bawiący we Włoszech już od kilku dni, rozpoczyna swą oficjalną wizytę.

Opuścił on miejscowość wypoczynkową Positano i udał się do Neapolu na przyjęcie u

prezydenta Włoch, Einaudi. Właściwie rokowania francusko-włoskie rozpoczynają się w Rzymie 11 bm. Zostały one uprzednio przygotowane przez ekspertów obu stron. Rokowania te dotyczyć mają w szczególności francuskiego projektu „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej”, zagadnienia współpracy gospodarczo-finansowej między obu krajami i niektórych kwestii stanowiących przedmiot sporu w stosunkach między Francją a Włochami.

Jak przewiduje agencja France Presse, premier włoski Scelba domagać się będzie udziału Włoch na równi z Niemcami zachodnimi w planowanej „eksploatacji” pewnych obszarów północno-afrykańskich” przy czym ma zaproponować użycie w tym celu włoskich sił roboczych.

Wzrasta napięcie między Costa Ricą a Nikaragwą

NOWY JORK, 10. 1.

Z San Jose (Costa Rica) donoszą, że wszystkie lotniska i punkty strategiczne w tej republice środkowo-amerykańskiej obstawiono silną strażą, ze względu na niebezpieczeństwo „inwazji poprzez granicę Nikaragui”. Rząd Costa Rica i sztab generalny obradują bez przerwy nad wytworzoną sytuacją.

W Waszyngtonie zbiera się nadzwyczajna sesja rady organizacji panamerykańskiej dla rozpatrzenia skargi Costa Rica, że nad granicą zgrupowały się uzbrojone grupy „buntowników” popierane przez prezydenta Nikaragui Somozę, aby wtargnąć do Costa Rica i spowodować tam przewrót. Ponadto planowane jest — jak utrzymuje rząd Costa Rica — skierowanie tam z Nikaragui części oddziałów inwazyjnych samolotami. W inwazji wzięli udział także przeważnie zwolennicy byłego prezydenta Costa Rica Galderona Guardia, który znalazł się na wygnaniu w Nikaragui po objęciu prezydentury przez Jose Figueres w wyniku rewolucji 1948 roku.

Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej, swego czasu prezydent Costa Rica Figueres wywołał niezadowolenie kół rządzących Stanów Zjednoczonych, ponieważ wypowiedział się przeciwko wielkim inwestycjom obcych kapitałów w Costa Rica i nazwał te inwestycje „okupacją

Urok zimy

W parku Poniatowskiego są doskonałe tereny narciarskie dla najmłodszych.



TOGLIATTI:

Stworzymy szeroki front obejmujący większość narodu włoskiego zespólnego w walce o pokój, swobody demokratyczne i wolność

IV Konferencja Włoskiej Partii Komunistycznej

Rzym, 10. 1. 9 bm. rozpoczęła się w Rzymie IV Konferencja Włoskiej Partii Komunistycznej z udziałem 1.143 delegatów z całego kraju oraz wielu gości.

Na konferencji przybyły delegacje partii komunistycznych i robotniczych Francji, Wielkiej Brytanii, Węgry, Niemiec, Bułgarii, Szwecji, Belgii, Rumunii, Austrii, Finlandii, Szwajcarii i Meksyku.

Konferencja otworzył członek sekretariatu partii R. D'Onofrio. Następnie uczestników

konferencji powitał sekretarz polityczny i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch Togliatti, który przedstawił program konferencji.

Z kolei odczytano depesze powitalne od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch Togliatti, serdecznie powitany przez delegatów i gości.

Następnie referat na temat: „Walka komunistów o wolność, pokój i socjalizm” wygłosił sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti, serdecznie powitany przez delegatów i gości.

Togliatti omówił najpierw sukcesy osiągnięte przez komunistów włoskich po VII Zjeździe partii w walce o pokój, o polepszenie warunków życia mas pracujących.

Przechodząc z kolei do sytuacji międzynarodowej, Togliatti oświadczył, że sytuacja ta stała się obecnie bardziej poważna i napięta wskutek uciążliwych uchyłania się mocarstw zachodnich od przyjęcia propozycji ZSRR zmierzających do rozwiązania pokoju, wskutek dążeń tych mocarstw do ratyfikacji za wszelką cenę układów paryskich oraz w wyniku niedawnych uchwał rady paktu atlantyckiego, otwierających drogę do przygotowania wojny atomowej.

Wewnątrz kraju — powiedział Togliatti — obserwuje się zaostrzenie sytuacji w związku z próbami zniszczenia swobód demokratycznych i wzmocnienia faszyzmu. Togliatti podkreślił m. in. konieczność wzmożenia działalności wśród ludzi pracy — kół, aby doprowadzić do utworzenia rządu pokoju, który podjąłby kroki zmierzające do rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej i wewnątrz kraju.

Mówca ostro skrytykował rząd włoski, którego narażenie dążeń, który nie ma trwałej większości w parlamencie.

Obserwuje się obecnie — powiedział Togliatti — ingerencję w sprawy Włoch, które stały się krajem zależnym pod względem ekonomicznym i politycznym. Polityka represji i prześladowania organizacji masowych, poszczególnych obywateli i zrzeszeń demokratycznych uprawiana jest w myśl obcych rozkazów i zaleceń określonych grup burżuazji włoskiej.

Opowiadając zadania partii w wytworzonej sytuacji, Togliatti podkreślił, że polega ona na walce o swobody demokratyczne, przeciwko monopolom, o poszanowanie zasad konstytucji.

W zakończeniu Togliatti omówił perspektywę politycznego rozwoju Włoch. Oświadczył on, że wszelka próba powrotu do dyktatorstwa i faszyzmu otwiera przed Włochami perspektywę wojny domowej.

Aby zapobiec temu, trzeba walczyć o „stworzenie szerokiego frontu, który objąłby większość narodu włoskiego zespólnego wokół sprawy obrony pokoju, demokracji i wolności”.

Opowiadając zadania partii w wytworzonej sytuacji, Togliatti podkreślił, że polega ona na walce o swobody demokratyczne, przeciwko monopolom, o poszanowanie zasad konstytucji.

W zakończeniu Togliatti omówił perspektywę politycznego rozwoju Włoch. Oświadczył on, że wszelka próba powrotu do dyktatorstwa i faszyzmu otwiera przed Włochami perspektywę wojny domowej.

Aby zapobiec temu, trzeba walczyć o „stworzenie szerokiego frontu, który objąłby większość narodu włoskiego zespólnego wokół sprawy obrony pokoju, demokracji i wolności”.

Opowiadając zadania partii w wytworzonej sytuacji, Togliatti podkreślił, że polega ona na walce o swobody demokratyczne, przeciwko monopolom, o poszanowanie zasad konstytucji.

W zakończeniu Togliatti omówił perspektywę politycznego rozwoju Włoch. Oświadczył on, że wszelka próba powrotu do dyktatorstwa i faszyzmu otwiera przed Włochami perspektywę wojny domowej.

Aby zapobiec temu, trzeba walczyć o „stworzenie szerokiego frontu, który objąłby większość narodu włoskiego zespólnego wokół sprawy obrony pokoju, demokracji i wolności”.

Na wielkiej manifestacji w Ostrawie

Młodzież polska i czechosłowacka zaprotestowała przeciwko odbudowie Wehrmachtu

Przygotowania do wyborów do Rad Najwyższych i rad terenowych w ZSRR

W miastach i wsiach Związku Radzieckiego rozgrywa się kampania przedwyborcza do Rad Najwyższych i rad terenowych. Wyborcy do rad obywatelskich i rad terenowych oraz do Rad Delegatów Ludu Pracującego. Wyborcy do rad obywatelskich i rad terenowych oraz do Rad Delegatów Ludu Pracującego.

Na posiedzeniu tym omówiono zagadnienia związane z przygotowaniem do wyborów i przyjęto szereg uchwał o charakterze organizacyjnym.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Chinami a Jugosławią

Agencja Nowych Chin ogłosiła następujący komunikat: „W dniu 10 bm. przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Jugosławii w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami”.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Federacyjnej Republiki Ludowej Jugosławii doszli do porozumienia w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między obu krajami i wymiany przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów.

Na budowie stopnia wodnego w Brzegu Dolnym

Bohaterska walka robotników z rozszalałym żywiołem

Po dziesięciu dniach walki z wężbrą Odrą — o odzyskanie utraconego frontu robót, załoga budowy stopnia wodnego w Brzegu Dolnym rozpoczęła w dniu 10 bm. normalną pracę.

W końcu grudnia ub. r. w dorzeczu Górnej Odry nastąpiły obfite opady śniegu. Załoga sygnalizowała przewidywaną „wielką wodę”, toteż w dniu 31 grudnia ub. roku nikt na budowie nie myślał o sylwestrowej zabawie. Robotnicy, bydagdziesi, mistrzowie, technicy, inżynierowie — czuwali.

„Ludzie, woda!” — ten okrzyk podawał wszystkim na nogi. Węzbrana rzeka rozmyła twardy ił i przebiła sobie drogę pod stalową ścianą z larsenów, zamieniając wodę dostęp do terenów budowy elektrowni. Z niewielkiej rzeki — liny trysnęła woda.

Miejsce przecieku zaczęło natychmiast obkładać setkami worków z piaskiem, zapobiegając rozlewaniu się wody po terenie budowy. W zbudowanej w ten sposób studni zbierała się woda, usuwana następnie pompami.

Ten pierwszy szlak wzburzonej rzeki był tylko zapowiedzią znacznie głośniejszych. W dwie godziny później o godzinie 18 rzeka gwałtownie wezbrała i przelała się ponad stalową ścianę. Pod naporem wody pokłóły słabe liny utrzymujące grodzę w prostej linii.

Nie bacząc na niebezpieczeństwo bydagdziesi zespół cięśli, Wróblewski, wraz z całą brygadą rozpoczął instalowanie pod grodzę ogromne

Do Czechosłowacji przybyła delegacja młodzieży polskiej z województwa stalinogrodzkiego, aby wspólnie z młodzieżą czechosłowacką złożyć protest młodego pokolenia obu krajów przeciwko próbom wzmocnienia militarystyki niemieckiej i tworzenia nowego ogniska wojny w Europie.

Przedstawiciele młodzieży obu narodów spotkali się na Moście Przyjaźni, łączącym Cieszyn polski i czeski.

Następnie goście polscy udali się do Ostrawy, gdzie złożyli nowe dzielnice mieszkaniowe.

Na wielkiej manifestacji, która odbyła się wieczorem z udziałem ponad 2.000 chłopów i dziewcząt przemawiali deputowani Jaroslav Kozel oraz przedstawiciel młodzieży polskiej Zdzisław Grudziński ze Stalinogrodu.

Na wiecu obecny był również konsul polski w Ostrawie, Jerzy Fidler. Zebrani uchwalili apel do młodzieży Strassburga, wzywający ją, aby domagała się od francuskiej Rady Republiki odrzucenia układów paryskich.

W północno-zachodnich dzielnicach Czechosłowacji odbywają się w dalszym ciągu spotkania młodzieży Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Oświadczenie Komitetu Wykonawczego KP Wielkiej Brytanii

Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii opublikował oświadczenie, wzywające masy pracujące do udzielenia wszechstronnej pomocy w przygotowaniu i przeprowadzeniu 25 stycznia br. spotkania z członkami parlamentu, aby wyrazić protest przeciwko uzbrajaniu Niemiec zachodnich.

Oświadczenie przypomina, że w francuskim Zgromadzeniu Narodowym za układowi paryskim wypowiedziała się mniejszość deputowanych. Komitet Wykonawczy zaznacza, że w samych Niemczech zachodnich większość ludności występuje przeciwko wzmocnieniu militarystyki. Oświadczenie podkreśla ponadto, że tylko 40 proc. członków parlamentu angielskiego głosowało za uzbrojeniem Niemiec.

Ma się jeszcze odbyć głosowanie w Radzie Republiki Francji i w parlamencie zachodnio — niemieckim — głos w zakończeniu oświadczenia.

Układy paryskie, których celem jest stworzenie armii niemieckiej, nie zostały jeszcze ostatecznie ratyfikowane.

BEVAN: Powinniśmy podjąć próbę spotkania z Rosją przy pierwszej okazji

Jak donosi Agencja Press Association w niedawnym przemówieniu w miejscowości Twickenham jeden z wybitnych działaczy partii laburzystowskiej Bevan oświadczył: „Mamy zapasy bomb wodnorodnych, mamy wszystkie rodzaje broni. Rosjanie mają je także. Powiadamy Rosjanom: Mamy zamiar rozmawiać z wami z przyszłą siłą. Nie jest tajemnicą — powiedział Bevan — że nasza wyspa — Wielka Brytania — utrzyma się w przyszłej wojnie zaledwie przez 30 godzin. Jeśli rozpoczniemy wojnę, to zginiemy wszyscy”.

Powinniśmy podjąć próbę spotkania z Rosją przy pierwszej okazji. Nie chodzi o ustępstwo z tej czy innej strony. Jeśli nie można dogadać się za pośrednictwem, należy spróbować jeszcze raz.

Z frontu walki o plan

(Dokończenie ze str. 1)

działach po sukcesach osiągniętych w roku ubiegłym zapanowało wśród załóg i kierowników samopuszczenie. Towarzysze widocznie zapomnieli o tym, że tylko rytmiczna praca w tym czasie dnia przyniesie gwarantowane pełne wykonanie planu.

CZPB — Północ, dział przedziału, musi zwrócić szczególną uwagę na zakłady, które obecnie pozostają w tyle, a więc na przedziałach średniopiętnych ZPB im. Szymańskiego, ZPB im. Dubois, ZPB im. Kunickiego, ZPB im. Okrzei, ZPB im. I. Dywizji Kościuszkowskiej. Nie należy się bynajmniej zadowalać faktem, że we wszystkich tych zakładach wykonano planów z dnia na dzień, gdyż w dalszym ciągu daleko im jeszcze do „sejki”. Trzeba także pomóc ZPB w Zieloncu, które plany dziennego realizacji zaledwie w 65 — 75 proc., co rzecz zrozumiała bardzo obniża wyniki w skali całej branży.

WOLNA ALBANIA

Dziewięć lat temu naród albański pod kierownictwem partii klasy robotniczej odniósł wielkie zwycięstwo w walce o swobodę przysięgłość. 11 stycznia 1946 r. Albańskie Zgromadzenie Ustawodawcze proklamowało Albańską Republikę Ludową. Od dziesięciu lat każdy rok w życiu tego kraju przynosił nowe sukcesy w walce o zbudowanie socjalizmu, w walce o pokój i dobrobyt mas pracujących.

W 1925 r. przedstawiciele amerykańskiego koncernu naftowego „Standard Oil Company of New York” kupili w Tiranie za 30.000 dolarów od operetkowego króla Achmeda Zogu 51.000 hektarów ziemi tryskającej naftą. Transakcję tę John Foster Dulles, ówczesny sekretarz stanu, uznał za dobrą. I dlatego by nie miał tak

Nafta albańska przynosiła jego klientom wysokie dywidendy. A że płać za nie ciężką pracę żyjący w nędzy robotnicy albańscy? A że w kraju tym, jednym z najbiedniejszych w Europie, nie było prawie szkół, nie było w ogóle wyższych uczelni, nie było kin i teatrów, filharmonii i bibliotek? No to co? Była za to polica i był więzienie. Możliwość uprawiania wyższej przez klientów firmy Sullivan & Cromwell — zapewniona. Słowem, wszystko działało się zgodnie z obowiązującymi w świecie kapitalistycznym zasadami. Sumienie pana Dullesa było spokojne.

Ale po wojnie USA zaczęły „niepokoić się” o Albanię. Niepokój obrońcy interesów rockefellerowskich, i nie tylko rockefellerowskich, związany z Albanią, łączący się z decyzjami w historii tego kraju wyrażały. Zaczęły się z chwilą, gdy Armia Radziecka, wraz z walczącą u jej boku armią albańską, przyniosła wyzwolenie z jarzma hitlerowskich okupantów. Gdy lud, kierowany przez partię klasy robotniczej, ujął ster rządów we własne ręce, kiedy nafta albańska przestała tryskać dla „Standard Oil”.

70.214 rodzin bezrolnych i małorolnych chłopów albańskich otrzymało ziemię. Te ziemię, której 51.000 hektarów należało ongiś do „Standard Oil”. Od dziesięciu lat — licząc od dnia proklamowania Albańskiej Republiki Ludowo-

demokratycznej — nafta albańska jest własnością ludu. Nowa Albania ma fabryki, koleje, muzea i teatry, instytuty naukowe i szkoły. Naród, kiedyś oślepiony, żyje teraz coraz dostatniej. Z roku na rok rośnie liczba tkanin produkowanych przez Kombinat włókienniczy, zbudowany za władzy ludowej. Likwidowane jest ponure dziedzictwo stuleci — analfabetyzm. Nie umiający dawniej czytać i pisać naród, posiada dziś utalentowanych pisarzy.

Rok 1955 — to ostatni rok pierwszej pięcioletki, której głównym celem jest przekształcenie Albanii z zacofanego kraju rolniczego w kraj rolniczo-przemysłowy. Do czasu tego zadania została już wykonana. W końcu 1954 r. globalna produkcja przemysłu albańskiego przekroczyła 11,4 raza produkcję przedwojenną, 5,6 raza więcej węgla niż przed wojną, 4,3 raza więcej ropy, 7,5 raza więcej produktów spożywczych, 38,7 raza więcej odzieży — oto skróty bilansu osiągnięć narodu albańskiego w przedostatnim roku pierwszej pięcioletki.

Obryzmienie skoku w rozwoju Albanii, od feudalizmu do budowy podstaw socjalizmu, nie można chyba porównać z rozwojem żadnego z krajów europejskich. Ofiarą, ciężką pracą całego narodu, sprawila, że nie miało być niepokonanych trudności w tym kraju, w którym prawie wszystkie trzeba było zaczynać od nowa. Tak jak i nie było siły, która zdolaby ująć ręką ten młotący niezłomność naród górski. Nie zdołało tego dokonać pięć wieków niewoli tureckiej. Nie zdołała tego dokonać niewola faszystowska.

Z utrudnieniem patrzy naród albański w przyszłość. Nie zakłada ani na chwilę jego spokoju panadullesowski niepokój. Zna bowiem swą siłę. Siłę, która tylko albańscy chłopscy i robotnicy mogą mierzyć. Siłę, która tylko albańscy chłopscy i robotnicy mogą mierzyć. Siłę, która tylko albańscy chłopscy i robotnicy mogą mierzyć. Siłę, która tylko albańscy chłopscy i robotnicy mogą mierzyć.

„Zawsze — ślepotę myślę o naszym młodym kraju i szczepie ludności — powiedział jeden z synów narodu albańskiego — spoglądam na mapę Związku Radzieckiego, która mam w domu. Czuję wtedy, że możemy pokonać każdego przeciwnika”.

E. D.



Rada krajów północno-europejskich a plany Stanów Zjednoczonych

Artykuł dziennika „Izvestia”

Dziennik „Izvestia” opublikował artykuł pt. „Rada krajów północno — europejskich a plany USA na północny Europy”. Artykuł stwierdza m. in.:

Na koniec stycznia w Sztokholmie wyznaczona została sesja rady krajów północno — europejskich, do której wehdzą przedstawiciele rządów i parlamentów czterech państw — Danii, Islandii, Norwegii i Szwecji. W związku z tym prasa krajów zachodnich nowo rozpoczęła kampanię na rzecz wzmocnienia działalności rady krajów północno — europejskich i wciągnięcia do niej piątego państwa północno — europejskiego — Finlandii.

Ojca chrześcijaństwa tej organizacji — która powstała w roku 1952, byli przedstawiciele — kół agresywnych USA i ich zwolennicy w Danii i Norwegii.

Historia utworzenia rady krajów północno — europejskich i jej dotychczasowa działalność świadczy, że obecna kampania zmierzająca do wciągnięcia do niej Finlandii, nie ma bynajmniej na celu utworzenia pokoju na północy Europy.

Wprost przeciwnie, cel jej polega na tym, aby wpłatać do amerykańskiej agresywnej polityki nie tylko uczestników rady krajów północno — europejskich, lecz również Finlandii. Usiłując zamaskować ten prawdziwy cel — niektóre dzienniki uciekają się do zwykłych fałszerstw.

Te bezwzględne metody propagatorów rady krajów północno — europejskich świadczą, iż określone kółła na Zachodzie dążą do rozszerzenia składu rady w taki sposób, by z jednej strony zaszkodzić przyjaznym stosunkom Finlandii ze Związkiem Radzieckim, a z drugiej strony — jeszcze bardziej związać kraje Europy północnej, uczestniczące w radzie krajów północno — europejskich z paktem atlantyckim.

ZE ŚWIATA

80 ROCZNICA URODZIN REINHOLDA GIERA

11 bm. mija 80 rocznica urodzin wybitnego komunisty radzieckiego Reinholda Giera. Rocznicę tę obchodzi uroczystość radziecki świat muzyczny.

POWROT ADOLFA GALLANDA DO NIEMIEC ZACHODNICH

Z Frankfurt nad Menem donoszą, że w dniu 9 stycznia przybył tam z Argentyny b. generał lotnictwa hitlerowskiego Adolf Galland. Galland, który w czasie wojny był pilotem samolotów, a następnie, w 1945 r., został internowany w Japonii, jest twierdzący, że nie ma nic wspólnego z wojenną działalnością. Według jego słów, w czasie wojny służył w lotnictwie niemieckim, a po wojnie został internowany w Japonii. W grudniu 1954 roku władze amerykańskie skierowały go do Niemiec, gdzie został internowany. W dniu 9 stycznia przybył do Niemiec z Argentyny.

STANY ZJEDNOCZONE UZBRAJAJĄ JAPONIĘ

Jak wynika z doniesień prasy, amerykańskie władze wojskowe odwołują się do lotnictwa japońskiego. Agencja Associated Press podaje z Tokio, że w przyszłym tygodniu rozpocznie się szkolenie lotników japońskich na amerykańskich samolotach o napędzie odrzutowym. Japońskie lotnictwo wojskowe ma wkrótce liczyć 4.500 żołnierzy i oficerów. Według doniesień, w 1.300 samolotów produkcji amerykańskiej, w tym przeszło 500 myśliwców o napędzie odrzutowym typu „Sabre — Jet” i około 100 bombowców. W grudniu 1954 roku władze amerykańskie skierowały do Japonii cztery bataliony i inną grupę wojskową.

TRAGIČNA ŚMIERĆ DYPLOMATY SWEDESKIEGO

Prasa szwedzka donosi, że dyplomata szwedzki Sven Graelström zginął tragicznie we Francji. Wyjechał on w nocy z wagonu pociągu idącego z Nicei do Paryża. Zwiolki Graelströma znalazł na torze kolejowym w pobliżu stacji lotnisk między Dijon a Paryżem. Według wyników śledztwa wypadku, chodziło o niebezpieczny wypadek.

RUCH WYSLANECY NA MALAJACH

Wielka Brytania wprowadziła bombowce do akcji przeciwko powstańcom na Malajach. Agencja Reuters podaje, że 10 stycznia samoloty brytyjskie, obciążone ciężkimi bombami, zbombardowały odcinki dżungli o powierzchni 600 mil kwadratowych, na którym uchroni się 60 powstańców.

4.215 TYŚ. MIESZKAŃCÓW LICZY FINLANDIA

Według danych oficjalnych, w dniu 1 stycznia 1955 roku ludność Finlandii wynosiła 4.215 tysięcy.

O rozszerzenie międzynarodowej współpracy gospodarczej

Na sesji podkomisji handlowej przy komisji gospodarczej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu przedstawiciele ZSRR — Spandarian zgłosił wniosek, by zaprosić na sesję przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, podkreślając, że zaproszenie przedstawicieli ChRL umożliwiłoby rozwiązanie szeregu aktualnych problemów gospodarczych Dalekiego Wschodu. Wniosek radziecki poparł delegat Indii — Koczhar, który oświadczył, że Indie uważają udział przedstawicieli Chin Ludowych w każdej międzynarodowej konferencji gospodarczej za nieodzowny.

Mechaniczną większość głosów proamerykańscy uczestnicy sesji odrzucili jednak wniosek radziecki. Delegat ZSRR wygłosił przemówienie oświadczenie m. in. rolę Związku Radzieckiego w rozwoju gospodarczym krajów Dalekiego Wschodu i wskazał na korzystne dla tych krajów wyniki współpracy gospodarczej z ZSRR.

Opowiadając o roli i poście gospodarczej Chińskiej Republiki Ludowej wśród państw azjatyckich, Spandarian przypomniał, że w latach 1953 — 1954 zawarła ona układy gospodarcze z Indiami, Burmą, Ceylonem i Indonezją, układy, które wydatnie się przyczyniły do ożywienia stosunków handlowych na Dalekim Wschodzie.

W zakończeniu swego prze-

USA wzmagają ingerencje w Wietnamie południowym, Kambodży i Laosie

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, Imperialiści amerykańscy wzmagają ingerencję w sprawy wewnętrzne Wietnamu południowego, Kambodży i Laosu. Począwszy od 1 stycznia Amerykanie przejęli szkolenie armii południowowietnamskiej. „Pomoc” amerykańska udzielana jest bezpośrednio kłose rządzącej w Wietnamie południowym. Amerykanie grabią zasoby ekonomiczne tych terytoriów, wypierając stamtąd Francuzów.

Wbrew postanowieniom układów genewskich, Amerykanie snują plany ułtwienia bezprawnych przysług broni do Kambodży i Laosu, budując drogi strategiczne w Syjamie w pobliżu granic obu tych krajów.

Przykład godny naśladowania

Brygada Olesińskiego z POM w Bednie stosuje nowe metody pracy

Starszy mechanik POM w Bednie, Stanisław Wolny, opowiadał niechętnie. Spieszyło mu się — wyjeżdżał do spółdzielni produkcyjnej w Morawcach.

— Jak z remontami zimowymi? — pytamy.
— Rozpoczęliśmy je 1 grudnia. Jednak praca nie idzie jeszcze na całego.
— Dlaczego?
— Brak ludzi, a roboty dużo.

Pokazując tablicę planu remontów maszyn, tow. Wolny wyjaśnia, że na naprawę czekają ciągniki, siewniki, sенокoparki, kosiarki, koparki, sadzarki, plugi, kultywatory itp., razem 378 maszyn i narzędzi rolniczych. A wszystkie one wymagają dokładnej naprawy. Wyślezyli się — pracowali na polach 60 spółdzielni produkcyjnych. Orki przeprowadzono tam na 3.800 ha, ciężkie zboż na 1.500 ha, jednocześnie wymyślono ponad 2.500 tonn zboża. Nie lada wysiłku trzeba, aby doprowadzić teraz do porządku te maszyny.

— Jak jest więc wyjście?
— Nowe metody pracy. — Wolny ożywia się. — Mamy duże możliwości w zakresie stosowania nowych metod pracy. Wzrostają się na radzieckich MTS-ach zaczyna prowadzić remonty systemem gniazdowym. Początkowo założono warstwy z nieufnością odnoszą się do tego. Byli tacy robotnicy, a nawet i brygadziści, np. Stanisław Białas, którzy twierdzili, że praca taka nie popłaca. Ale praktyka wykazała co innego. Brygada Edmunda Olesińskiego, która pracuje systemem gniazdowym, wyrabia przeciętnie 125 proc. normy.

W warsztatach widać ożywienie. Z kół słychać stukot młotów. Przed drzwiami stoją kultywatory do naprawy. Wewnątrz widać jakże się czerwone języki ognia, w blasku którego krząta się ludzkie brygady Olesińskiego. Kowale Ratajczyk i Bieniasz zajęci są prostowaniem ramy. Za chwilę zabiorą się już do dorabiania haków zaczepowych. Pomochnik Olejnik czyszczy i zakłada łapki, wymienia sprężyny, brygadziści Olesiński natomiast dopasowują buksy.

— Mamy już poza sobą jedną ciężką chwilę — zwierza się Olesiński. — Trzeba było przełamać dawne przesady. Pierwszego dnia praca systemem gniazdowym szła nam jakos nieskładnie. Ale już na drugi i trzeci dzień każdy wiedział, co ma robić na swoim stanowisku, wiedział, jakie mu będą potrzebne narzędzia do pracy. Wkrótce okazało się, że brygada nasza wyrabia średnio

125 proc. wyznaczonych norm. — A jak było przedtem?
— Przedtem — mówi Olesiński — każdy robił na swoją rękę. Kowal miał pomocnika, biał jeden kultywator do naprawy i grzebał się przy nim trzy, cztery dni. Tak było we wszystkich brygadach. Pomochnicy w zasadzie niewiele robili, gdyż ich zadaniem było starać się o narzędzia, które brygada wyrzuciła sobie z rąk. Oczywiście, taka praca była mało wydajna. Panował chaos sprząający bułmiantem.

— Obecnie w naszej brygadzie wszystko się zmieniło. Każdy jest odpowiedzialny za swój odcinek pracy. Każdy ma możliwość większej specjalizacji, a co za tym idzie podniesienia wydajności i zwiększenia zarobków. Nowy system pracy podnosi jakość napraw maszyn i natęża rolniczych oraz przyczynia się do obniżenia kosztów własnych.

W bednieńskim POM rozpoczęły się remonty zimowe. Sprawa remontów — to zadanie wielkiej wagi. Od terminowego i dokładnego przeprowadzenia napraw w dużej mierze zależy bieżące przebieg prac w sezonie. I dlatego wydział polityczny POM w Bednie powinien uświadomić sobie całą wagę tego zadania i dołożyć wszelkich starań, aby przyczynić się do jego wykonania.

Czy zrobiono już coś w tym kierunku? — Niewiele. Kierownik wydziału politycznego przysłał każdemu instruktorowi pod opieką dwie brygady warsztatowe, ale praca instruktorów ogranicza się często tylko do pomocy technicznej. Instruktorzy zapominają o pracy politycznej. W POM nie przeprowadza się pogadek na temat doskonalenia radzieckich MTS. A przecież dokładne poznanie metod pracy radzieckich towarzyszy wiele mogłoby pomóc załozce POM w Bednie.

Pracę utrudnia również brak części zamiennych. Centrala Zaopatrzenia POM nie dostarczała dotychczas potrzebnych części do 7 ciągników „Zetor”. Odczuwa się też brak kół zębatych, skrzyń redukcyjnych, łożysk łożonych, bolców kolistych itp.

W kampanii wiosennej — siewnej maszyn i narzędzi POM muszą pracować bez awarii. Od tego przecież uzależnione są wyższe plony w spółdzielniach produkcyjnych. Aby jednak naprawy maszyn rolniczych w POM przebiegały dobrze, trzeba ujawnić i stniejące rezerwy, a przede wszystkim upowszechnić nowe metody pracy. Jest to ważne zadanie wydziału politycznego i POM-owskich organizacji partyjnych.

A. ROJEK

„Proszę książkę zażaleń..“

SKARGI KLIENTÓW nie mogą pozostać bez echa

Co wykazał raid korespondentów „GŁOSU ROBOTNICZEGO“

Znajduje się w każdym sklepie, barze, restauracji, w każdym punkcie usługowym. Uwagi wpisywane do niej powinny być codzienna lektura kierowników i dyrektorów placówek handlowych, gdyż wskazują one istniejące braki, pomagają je usuwać. Jednakże ten gruby brulion w czarnej okładce z napisem: „Książka życzeń i zażaleń“ jest często niedoceniany przez pracowników handlu i traktowany jak... zło konieczne. Wskazują na to wyniki raidu korespondentów „Głosu Robotniczego“, którzy w tych dniach odwiedzili kilkadziesiąt sklepów i restauracji. Uczestnicy raidu, tow. J. NOWAK, A. SOROKA, E. MISIAK, K. ADAMCZEWSKI, W. CHRZANOWSKI, J. KUBIAK, J. FILIPAK, Z. SIDOWSKI, A. KRZESZEWSKI, E. DRÓŻDZ, A. FILIPCZAK, S. ZARZYCKA, M. SZUKAŁA, G. CYRK, M. PAPROTNY I E. ADAMCZYK interesowali się, jakie wnioski wyciąga handel spożywczy z uwag klientów.

Oto relacje naszych korespondentów.

Jesteśmy na Stokach. W tej dzielnicy ilość sklepów spożywczych jest jeszcze niedostateczna, a i zaopatrzenie wciąż kuleje. W sklepie PSS nr 734 przy ul. Pszczyńskiej w książce zażaleń widnieją uwagi: „Pieczywo jest stanowczo za późno przywożone. Ludzie pracujący w mieście nie mają świeżego pieczywa na śniadanie. Czy nie można by bułkę przywozić wcześniej? To słuszną skargę wpisano do książki życzeń w końcu czerwca ub. r. Pozostała ona bez echa. Nie ma śladu, że ktoś z dyrekcji ją przeczytał. A od tego czasu zaopatrzenie mieszkanców Stoków w pieczywo nie uległo zmianie.

W sklepie MHD nr 21 przy ul. Gąsży istnieją aż... dwie książki życzeń i zażaleń. Obie są głęboko ukryte pod ladą, nie oświetlane i nie sprawdzane przez nikogo.

Odwiedzamy teren śródmieścia. Wchodzimy do baru mlecznego nr 10 przy ul. Piotrkowskiej 91. Żądamy książki zażaleń. Bufetowa patrzy na nas niechętnie.

— A po co? — pyta podejrzliwie.
Dopiero po wymianie kilku zdań wręcza nam czarny brulion. Pełno w nim uwag krytycznych pod adresem obsługi i kuchni. Czytamy np. zażalenie ob. J. C., zam. przy ul. Zakątniej 24: „Zupa pomidorowa nie do zjedzenia — ma smak kwaśnych pomidorów“.

Pokazujemy ekspedientce tę uwagę. Wrzasa ramionami i odpowiada:

— Zupa jest gotowana według receptury i dlatego nie ma smaku (?)!

Na wszystko jest rada. Kierownictwo baru mlecznego nr 10 radzi zmienić recepturę lub... kucharkę.

Wstępujemy do baru mlecznego nr 18 przy ul. Bojowników Getta. Książka zażaleń ukryta jest w szufladzie w kasie. I tutaj znajdujemy wiele słusznych uwag konsumentów. „Dlaczego odmówiono mi sprzedaży pół litra mleka, żądając abym do tego kupił dwie bułki?“ — zapisuje ob. St. O., zam. przy ul. Bojowników Getta 30.

„Bar otwierany jest o godz. 6 rano, a pieczywo przywozi się dopiero o godz. 6.20. Udać się do fabryki na pierwsze śniadanie, nie mogę tutaj zjeść na śniadanie świeżej bułki!“ — żali się ob. A. J., zam. przy ul. Wojska Polskiego 52. Uwag o podobnej treści jest więcej. Ale i o nich nie ma w Okręgowej Przedsiębiorstwie Barów Mlecznych, gdyż nie interesuje się książkami zażaleń w swych placówkach.

W sklepie pasmanteryjnym MHD przy ul. Kościelnej 6 widnieją duże napisy. Książka zażaleń znajduje się u kierownika sklepu. Kierownik

sklepu wyszedł i w żaden sposób nie możemy poznać się z treścią książki.

Wchodzimy do sąsiedniego sklepu odzieżowego MHD nr 478. Tutaj podobna historia, z tym, że książka zamknięta jest w kasie. Na miejscu jest jednak kierownik i po chwili z triumfem przynosi nam żadaną książkę. Jest to zwykły nie ponumerowany zeszyt, bez żadnych uwag. Dlaczego książka jest nie oświetlana? — pytamy.

— Już się robi — oświadczył kierownik sklepu — chwyci z lady stemplek, chuchnął i z zadowoleniem wręczył nam książkę już ośmiopaloną.

Weszliśmy też do restauracji „Dworcowa“ na rogu ul. Narutowicza i Armii Ludowej.

— Prosimy o książkę zażaleń — zwracamy się do kasjerki. Zmierzyła nas od stóp do głów.

— Owszem — odparła — ale poproszę dowody osobiste lub legitymację służbową.

Gdy żądane dokumenty przedstawiliśmy (zupenie niepotrzebnie), kasjerka oświadczyła:

— W porządku, ale niestety, książki nie mogę wydać bez zezwolenia kierownika. Chwilowo go nie ma, ale za pół godziny wróci...

Dobrze natomiast prowadzone są książki życzeń i zażaleń w sklepach przy ul. Rządowej 160, Kilińskiego 41, Piotrkowskiej 807. Widać one na widocznych miejscach, są systematycznie przeglądane przez kierowników, którzy przy krytycznych uwagach klientów wpisują swoje uwagi.

Korespondenci nasi odwiedzili kilkadziesiąt sklepów i barów, w różnych dzielnicach miasta. Jak wynika z przeprowadzonej przez nich kontroli, zaledwie w kilku sklepach książki życzeń i zażaleń prowadzone są zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Raid wykazał, że zarówno dyrekcje placówek handlowych, jak i barów mlecznych i restauracji zapomnieli o uchwale KC PZPR i Rady Ministrów z grudnia 1950 r. Uchwala ta zobowiązuje kierowników instytucji i przedsiębiorstw do skrupulatnego badania skarg i zażaleń klientów oraz udzielania na nie w ustalonym terminie odpowiedzi.

Książki życzeń i zażaleń w sklepach i zakładach gastronomicznych są zbiorem krytycznych uwag ludzi pracy, którzy w ten sposób przekazują swoje postulaty kierownictwu tych placówek. Powinny one być dla dyrekcji handlowych cenną pomocą przy sporządzaniu analizy rynku i planowaniu zaopatrzenia sklepów w różnych dzielnicach miasta.

Towarzyszom z dyrekcji handlowych i gastronomicznych sygnalizujemy: „Zwróćcie baczniejszą uwagę na książki życzeń i zażaleń; badajcie wnikiwie zawarte w nich skargi ludzi pracy; kontrolujcie, czy zawarte w nich słuszne postulaty zostały zrealizowane“.

BIE.

W ZPDz im. Rychlińskiego pracuje wzorowy pion bezbrakowy

Do organizacji pionów bezbrakowych w przemyśle dziewiarskim przystąpiono jeszcze w czerwcu ubiegłego roku, kiedy to Centralny Zarząd opracował odpowiednie instrukcje i regulaminy.

Powstał wówczas pion bezbrakowy także i w ZPDz im. Rychlińskiego. Szybko

ten sposób nie będzie dysproporcji pomiędzy zarobkami w poszczególnych oddziałach.

— Ale przede wszystkim — dodał sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, tow. Kazimierzak — musimy przekonać załogę o słuszności podjętych na nowo prób, o tym, że pion bezbrakowy przyniesie korzyści jej i całemu zakładowi.

Kiedy organizatorzy grup partyjnych, mężowie zaufania, kierownicy oddziałów opowiedzieli załozce o projekcie zorganizowania nowego pionu bezbrakowego — nie natrafili na sprzeciw. Zaraz też do rady zakładowej zaczęli się zgłaszać ochotnicy — dziewiarze, cerowacze, cewiaczki i inni.

Pion bezbrakowy obejmujący obecnie cykl produkcyjny, który zaczyna się w cewniarni. Robotnice pracujące w pionie starają się jak najdokładniej naciąć przedział na szpulki. Już wyniki uzyskane w pierwszych dniach wykazały, że wielu cewniarek pracuje zupełnie bezbrakowo.

Szpułę przędzy w skrynkach z napisem: „Pion bezbrakowy“, wędrują do cewniarni do dziewiarki. Jednym z produkujących robotników jest tu Leszek Mroziński. Daje on dzianinę wyłącznie I gatunku. Podobnie pracuje tow. Sobolewski. Coraz lepsze wyniki uzyskuje także dziewiarz Grabowski i Roman. Wszyscy są zadowoleni z pracy w pionie bezbrakowym.

Z dziewiarki dzianina w workach (znowu z napisem: „Pion bezbrakowy“) przekazywana jest cerowaczkom, wśród których na specjalne wyróżnienie zasługują ob. Ossowska, osiągnąca 160 proc. wykonania planu.

Z kolei dzianina przekazywana jest do farbiarni, a następnie do krojowni i

— Zawsze starałam się pracować dobrze — mówi cewniarka, Wiktorina Rauroucz. — Ale teraz, odkąd należę do pionu bezbrakowego jeszcze więcej dokładam starań.

Współpraca w pionie wzrosła, podobnie jak i w innych zakładach, rozpadł się Kierownictwo ZPDz im. Rychlińskiego wysłało do Centralnego Zarządu Przemysłu Dziewiarskiego pismo, w którym między innymi stwierdziło: „Zmuszeni jesteśmy pion bezbrakowy zlikwidować. Jednym z powodów tego jest fakt, że w zarobkach poszczególnych pracowników powstały paradosalne różnice...“

Na ręce instruktora Wojcieckiego w Centralnym Zarządzie wpłynęło więcej meldunków podobnej treści. Jednocześnie coraz głośniejsze zaczynały się mówić, a była to teoria zł. szkodliwa, iż pion bezbrakowy w przemyśle dziewiarskim i tak nie zdadza egzaminu, a zatem nie należy ich organizować.

W tym okresie piony rzeczywiste nie wypełniały swych zadań. Dlaczego? Po prostu źle była zorganizowana ich praca. Weźmy dla przykładu Zakłady im. Rychlińskiego. Pierwszy pion bezbrakowy produkował tam dzianinę tylko w jednym asortymencie. A przeciwieństwo dzianiny jest wiele, są łatwiejsze i trudniejsze. — Nie mogliśmy — wyjaśniało kierownictwo — produkować w pionie bezbrakowym asortymentu najdelikatniejszego. Daliśmy więc „siedemdziesiątkę“.

A rezultaty? Przy cewieniu cienkiej bawełnianej nitki „siedemdziesiątki“ wydajność dziennej każdej cewiaczki jest znacznie niższa niż na przykład przy cewieniu „czterdziestki“. W związku z tym zarobki ich nie wzrosły, lecz zmalały, mimo niewatpliwie zwiększonego nakładu pracy.

Inaczej rzecz się miała w dzianiarstwie. Dziewiarze, otrzynując przędzę w I gatunku, mieli ułatwioną pracę i mogli bardzo znacznie podnieść swą wydajność, tym bardziej że produkcja cienkiej dzianiny bawełnianej jest w ogóle łatwa i wydajna. Zarobki dziewiarczy

szwały, skąd gotowa już sztuka bielizny, ze specjalną etykietą pionu, wędrują dalej w świat.

Trzeba jednak wspomnieć o trudnościach, na jakie natrafiali i jeszcze napotyka organizatorzy pionu w ZPDz im. Rychlińskiego. Nie łatwo było na przykład rozwiązać problem pracy krojownic. Gdyby skrawały one wyłącznie dzianinę produkowaną przez pion, a więc tylko bawełnianą, ich praca byłaby łatwiejsza i wydajniejsza od pracy pozostałych krojownic. Aby więc uniknąć tych różnic, do pionów włączono większą liczbę krojownic, które oprócz dzianiny bawełnianej z pionu bezbrakowego, będą kroili wszystkie inne, z tym oczywiście, że w każdym wypadku obowiązują produkcja bezbrakowa.

Są i inne trudności. Zdają się jeszcze szpuły źle nasnutę przędzy, błędy w dzianinie itp. Ale z każdym dniem jest ich mniej.

Pion bezbrakowy w ZPDz im. Rychlińskiego pracuje krótko. Można już jednak stwierdzić, że tym razem zdają egzamin i że niewatpliwie zdadzą go również następne piony, które w najbliższej przyszłości powinny być zorganizowane we wszystkich zakładach przemysłu dziewiarskiego.

R. RAPALA

Zdjęcia — M. Sz.

POZNAJEMY DELEGATÓW NA II ZJAZD ZMP

Plut. Roman Sztuka



Gdybyśmy zapytali któregoś z żołnierzy z n. tego pododdziału wojskowego o plut. Romana Sztuka, odpowiedzieli: — Jest to jeden z najlepszych podoficerów, do brzo kolega i zdyscyplinowany żołnierz. To samo mówi o nim dowódca pododdziału.

Plut. Sztuka pełni obowiązki przewodniczącego Zarządu ZMP w pododdziale. Doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że — będąc kierownikiem politycznym — powinien również osobiście przodować w wyszkoleniu bojowym i politycznym. Myśli też wprowadzać w czyn od pierwszych dni pełnienia służby w KBW. Dziś jest przewodnikiem wyszkolenia bojowego i politycznego.

Było to kilka lat temu. Roman Sztuka uczęszczał do szkoły zawodowej i pełnił jednocześnie funkcję przewodniczącego Zarządu Szkolnego ZMP. Kiedy po skończeniu lekcji wychodził do domu, często spotykał po drodze maszerujących żołnierzy Ludowego Wojska. Długo się wówczas za nimi oglądał, a

przewodniczącego Zarządu Szkolnego ZMP. Któregoś dnia otrzymał kartę powołania do wojska. Pożegnał się więc z kolegami, z rodziną i wyjechał, by spełnić swój obowiązek wobec ojczyzny.

Szeregowy Roman Sztuka otrzymał przydział do KBW. — W wojsku, jak to w wojsku. Jeśli od razu nie wiesz się do nauki — później będzie trudno. Romanowi było początkowo trochę trudno. Ale czego nie można zrobić, kiedy się ma mocny postanowienie, nie ma się do opowiadania wiedzy wojskowej, a dowództwo stwarza jak najlepsze warunki. Systematyczne postępy w wyszkoleniu bojowym i politycznym, zamiłowanie do pracy wychowawczej nie uszły uwadze przełożonych. Dowództwo wysunęło szeregowego Sztukę na coraz to bardziej odpowiedzialne stanowiska. Syn biednego chłopca nie zawodził pokładanych w nim nadziei. Z każdej powierzzonej funkcji wywiązywał się wzorowo, otrzymując liczne pochwały. W swej codziennej pracy i służbie nie zważał na deszcz i niepoogodę, na letni skwar czy trąskający mróz, na błoto czy zasypany śnieg. Świadomość, że służy ukołonnej ojczyźnie, dodawała mu siły.

Szkierowano go do szkoły podoficerskiej. Ukończył ją z wynikiem bardzo dobrym. Za dobre wyniki uzyskane w strzelaniu nagrodzono go odznaką. Przyjęty został w poczet kandydatów do partii.

Kiedy kapral Roman Sztuka wybrany został przewodniczącym Zarządu ZMP w pododdziale, stanął przed nim nowe, odpowiedzialne zadanie: wychowywać młodych żołnierzy na ofiarnych, oddanych Polsce Ludowej obywateli. Wspólnie z zarządem kół opracował plan pracy. Już w pierwszych tygodniach praca kół zaczęła dawać rezultaty. Pierwsi żołnierze zaczęli się zgłaszać z prośbą o przyjęcie do ZMP. Był to m. in.,

Kania, Matuszkiewicz, Latek. Obecnie w okresie przedzjazdowym kół ZMP, którego przewodniczącym jest tow. Sztuka, wzmogło jeszcze bardziej swą aktywność. Szczególną uwagę zwrócono na ożywienie pracy świetlicowej. Tutaj po służbie żołnierze spędzają przeciwieństwo wolnych chwil. — Spotkania z czołowymi przewodnikami pracy, wycieczki do spółdzielni produkcyjnych, dyskusje nad przeczytanymi książkami, różnego rodzaju konkursy — oto tylko niektóre formy pracy kół ZMP. Niedawno, staraniem zarządu kół oraz przy pomocy z-cy dowódcy do spraw politycznych, zorganizowany został wieczór poświęcony tradycjom ZMP. O życiu, walce i pracy Hanka Szwickiej, Janka Krasickiego, Lucyny Herc opowiadał młodym żołnierzom kapral Marian Starzyński.

W konferencji powiatowej ZMP brała również udział delegacja żołnierzy KBW. W skład żołnierskiej delegacji wchodził m. in. plut. Roman Sztuka. — Kiedy przystąpiono do wyboru delegatów na II Zjazd ZMP jednym z pierwszych, których kandydatury zgłoszono, był ZMP-owiec Roman Sztuka.

— Wielki spotkał mnie zaszczyt — opowiada nam tow. Sztuka. Wyteż wszystkie swe siły i zdolności, aby wywstać się z powierzzonego mi zadania jak najlepiej. W naszej organizacji ZMP w pododdziale postaram się ożywić pracę kół. Moim zadaniem jako przewodniczącego jest przeciwieństwo dowództwu w wychowaniu młodych żołnierzy na czujnych i dzielnych obrońców naszej ojczyzny. Tego żąda przeciwieństwo mnie ojczyzna, dowództwo, a także organizacja partyjna i ZMP, których jestem członkiem.

Delegat na II Zjazd ZMP, plut. Roman Sztuka, to jeden z tych, którzy w wojsku wyrosli, zdobyli wiedzę, którzy służbę wojskową poświęcili się bez reszty.

ZYGMUNT KONOPSKI



Franciszka Ossowska jest zawsze pogodna i uśmiechnięta. Ale to nie jedyna jej zaleta. Ossowska jest produkującą cerowaczką. Ona też jako jedna z pierwszych zgłosiła się do pracy w pionie bezbrakowym.

Na marginesie
ostatniej niedzieli
w lidze bokserskiej

W Szczecinie znów cięgi...

Każde spotkanie pięściarzy Włókniarza w ramach rozgrywek ligowych — poprzedza niktymy nadziej, że może tym razem zdobyć tak bardzo potrzebne im punkty i oddać widmo degradacji do klasy niższej. Ale niepowodzenie nie opuszcza łodzian. Porażka goni porażkę i obecnie musimy z przyczyną stwierdzić, że Włókniarz jest zdecydowanie najsłabszym partnerem spośród 8 zespołów walczących w naszej ekstraklasie.

Przyczyn na to złożyło się wiele. Przede wszystkim wychodzi teraz na jaw skutki braku długofalowej pracy z młodzieżą i zła atmosfera, panująca w samej sekcji, wywołana brakiem ofiarnych, operatywnych działaczy oraz nieodpowiednim troskliwością opieką i pomocą ze strony rady koła. Bo czy inaczej można sobie tłumaczyć fakt, iż do tej pory, pomimo stałych cięgiów, nie wzmocniono drużyny i pozostawiono ją w składzie nie dającym najmniejszych szans na wyjście z fatalnego impasu?

Kryzys w sekcji bokserskiej Włókniarza ostatnio jakby się jeszcze pogłębił. Świadczy o tym choćby rezygnacja doychczasowego jej kierownika, ob. Kubiaka. Naszym zdaniem sytuacja dojrzała do tego, aby rada koła Włókniarza zastanowiła się co robić dalej ze swymi bokserami. Czy postawić wreszcie tę sekcję na nogi, czy po prostu rozwiązać, skoro nie ma żadnych możliwości poprawy sytuacji.

W Szczecinie lodzianie prze-

30 kolarzy pod szytami Tatr

Choćby do VIII Wyścigu Pokoju mamy ponad 3 miesiące czasu, przygotowania do tej wielkiej imprezy już się rozpoczęły.

W Zakopanem na zgrupowaniu znalazło się trzydziestu zosowców z dziesięciu zrzeszeń sportowych. Wszelkierne kondycyjne zdobywanie pałkami Tatr: Bedulski, Bugalski, Dąbkowski, Jurek, Królak, Pijanowski, Trochanowski, Ulik, Waliszewski, Włókniarski, Wiśniewski, Wójcik, Grabowski, Jarzabek, Klabiński, Łasak, Janowski, Liszkiewicz, Woźniak, Hadasiak, Próba, Królkowski, Preczyński, Panek, Pruski, Chwiendek, Wrzesiński, Kowalski oraz Świercz. Trzydziestym kadrówcem jest Włókniarz, który obecnie, w czasie przerwy semestralnej, na wyższej uczelni składa egzaminy. Trzeba jednak dodać, że zawodnik ten nie startował ani razu w ubiegłym sezonie (z wyjątkiem Wyścigu Pokoju), stąd też trudno określić jego obecne możliwości i formę.

Program zgrupowania zakopiańskiego obejmuje gimnastykę, marsze zwykłe i z obciążeniami, marszobieg, jazdę na nartach, jazdę szybką na lodzie, wycieczki turystyczne, a także jazdę na rowerze. Jazda odbywa się w zasadzie co drugi dzień i wynosi, w zależności od warunków atmosferycznych, od 30 do 70 km.

Drugim etapem przygotowań będzie następne, wiosenne zgrupowanie, tym razem w okolicy Kłodzka. Tu kolarze odbywać będą treningi wytrzymałościowe, szybkościowe oraz wytrzymałościowo-szybkościowe. Ostatnie dni zgrupowania przeznaczone będą na trzy wyścigi eliminacyjne, które pozwolą wyłonić najlepszych — sześciu reprezentantów naszych barw narodowych i dwóch zawodników rezerwowych. Reprezentanci wyjadą na kilkanaście dni przed rozpoczęciem VIII Wyścigu Pokoju do Pragi, by tam ostatecznie doszlifować swoją formę przed startem.

Przy siatce A klasy

Ostatnia niedziela w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A w siatkówkę kobiet i mężczyzn przyniosła następujące wyniki:

Kobiety:
Start — Jedwabnik wo.
Sparta — Unia wo.
AZS — KS im. Marchlewskiego 3:0.
Sport — Cetebe wo.
Miejski —

Mężczyźni:
AZS i b — Technożyt 3:0.
Sparta — AZS P. L. 3:0.
Unia — KS im. Marchlewskiego 3:0.
Start — Sparta (Zakłady Mięsne) 3:1.

W konkurencji kobiecej mistrzostwo przysiadło walcówce. Drużyna Cetebe oddała na przykład już po trzech punktach bez walki — prawdopodobnie zostając z mistrzostw wycofana. Nie dobre dzieło się również we Włókniarzu, skoro drużyna KS Jedwabnik oddała również punkty bez walki. To samo można powiedzieć i o Unii, która powinna mieć przecież silne zaplecze dla swych drużyn ligowych.

Start łódzki wywalczył prawo walki o wejście do ligi tenisa stołowego

30 drużyn mistrzów i wice-mistrzów poszczególnych ośrodków walczyło w dniach 8 — 9 bm. w sześciu grupach o wejście do ligi tenisa stołowego. Do rozgrywek finałowych, które odbędą się w dniach 23 — 30 bm. w Bydgoszczy, zakwalifikowały się zespoły, które w grupach zajęły dwa pierwsze miejsca. Są to:

W grupie I w Skarżysku — AZS (Lublin) i Kolejarz (Warszawa).
W grupie II w Warszawie — Unia (Inowrocław) i LZS (Lublin).

W grupie III w Poznaniu — AZS (Gliwice) i Stal (Poznań).
W grupie IV we Wrocławiu — Sparta (Poznań) i Kolejarz (Wrocław).

W grupie V w Szczecinie — Start (Łódź) i Sparta (Szczecin).
W grupie VI w Nysie — Stal (Tarnów) i Stal (Nysa).

W Szczecinie lodzianie prze-



Mistrz Europy Leszek Drogosz wysoko wypunktował Wadusa w spotkaniu o mistrzostwo I ligi CWKS — Sparta (Bielsko).

Na łódzkich ringach Mistrzostwa indywidualne w marcu

W dniach 3-6 marca odbędą się indywidualne mistrzostwa Łodzi seniorów z udziałem bokserów klasy mistrzowskiej, I, II, III. Zgłoszenia winny być złożone do sekcji boks Włókniarza do dnia 15 lutego. Spotkania będą w nich udziałem kompletnych zespołów I-ligowych Włókniarza, Iligowej, Gwardii, ubiegającej się o miejsce w II lidze Sportu, pięściarzy GWKS, Budowlanych i innych.

Najmłodszy w dniach 10-13 marca do-

Warszawska Sparta nie zdała egzaminu Stachurski wrócił z „Torwaru” z pękniętym łukiem brwiowym

Wygrany mecz nie zawsze daje okazję do zadowolenia. Hokeiści Włókniarza wygrali w niedzielę ze Spartą 3:1, ale lodzianie wrócili z Warszawy w niezbyt radosnych humorach. Zawiedli bowiem gospodarze. Łodzianie otrzymali szatnię zupełnie nieograniczoną. Chłopcy, aby nie skostnieć z zimna, musieli grzebać przed meczem przeprowadzając rozgrzewkę na otwartym powietrzu, co nie było zbyt korzystnym wpływem na ich grę.

Gra była ładna — mówi nam Styczynski — chociaż nasi gracze o 50 procent gorzej niż w Bydgoszczy. Radość zwycięstwa ostudziła nam kontuzja Stachurskiego, który w zderzeniu ze Świączarem doznał pęknięcia łuku brwiowego. Ranę musieliśmy mu zszyć na mieście, gdyż na Torwarze nie było lekarza.

W piątek lodzianie rozegrają towarzyskie spotkanie z Gwardią — Bydgoszcz. Mecz ten odbędzie się w Łodzi. W niedzielę natomiast Włókniarz gościć będą u siebie Budowlanych — Opole, a następnie (23 bm.) Spartę — Lublin. Drugą rundę mistrzostw rozpocznie Włókniarz meczem rewanżowym ze swym niedzielnym przeciwnikiem.

W piątek lodzianie rozegrają towarzyskie spotkanie z Gwardią — Bydgoszcz. Mecz ten odbędzie się w Łodzi. W niedzielę natomiast Włókniarz gościć będą u siebie Budowlanych — Opole, a następnie (23 bm.) Spartę — Lublin. Drugą rundę mistrzostw rozpocznie Włókniarz meczem rewanżowym ze swym niedzielnym przeciwnikiem.

W piątek lodzianie rozegrają towarzyskie spotkanie z Gwardią — Bydgoszcz. Mecz ten odbędzie się w Łodzi. W niedzielę natomiast Włókniarz gościć będą u siebie Budowlanych — Opole, a następnie (23 bm.) Spartę — Lublin. Drugą rundę mistrzostw rozpocznie Włókniarz meczem rewanżowym ze swym niedzielnym przeciwnikiem.

W piątek lodzianie rozegrają towarzyskie spotkanie z Gwardią — Bydgoszcz. Mecz ten odbędzie się w Łodzi. W niedzielę natomiast Włókniarz gościć będą u siebie Budowlanych — Opole, a następnie (23 bm.) Spartę — Lublin. Drugą rundę mistrzostw rozpocznie Włókniarz meczem rewanżowym ze swym niedzielnym przeciwnikiem.

Start łódzki wywalczył prawo walki o wejście do ligi tenisa stołowego

30 drużyn mistrzów i wice-

mistrzów poszczególnych ośrodków walczyło w dniach 8 — 9 bm. w sześciu grupach o wejście do ligi tenisa stołowego.

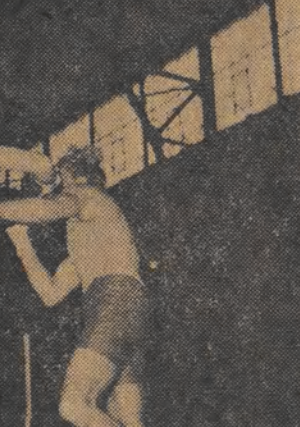
Do rozgrywek finałowych, które odbędą się w dniach 23 — 30 bm. w Bydgoszczy, zakwalifikowały się zespoły, które w grupach zajęły dwa pierwsze miejsca. Są to:

W grupie I w Skarżysku — AZS (Lublin) i Kolejarz (Warszawa).
W grupie II w Warszawie — Unia (Inowrocław) i LZS (Lublin).

W grupie III w Poznaniu — AZS (Gliwice) i Stal (Poznań).
W grupie IV we Wrocławiu — Sparta (Poznań) i Kolejarz (Wrocław).

W grupie V w Szczecinie — Start (Łódź) i Sparta (Szczecin).
W grupie VI w Nysie — Stal (Tarnów) i Stal (Nysa).

W Szczecinie lodzianie prze-



Mistrz Europy Leszek Drogosz wysoko wypunktował Wadusa w spotkaniu o mistrzostwo I ligi CWKS — Sparta (Bielsko).

W dniach 3-6 marca odbędą się indywidualne mistrzostwa Łodzi seniorów z udziałem bokserów klasy mistrzowskiej, I, II, III. Zgłoszenia winny być złożone do sekcji boks Włókniarza do dnia 15 lutego. Spotkania będą w nich udziałem kompletnych zespołów I-ligowych Włókniarza, Iligowej, Gwardii, ubiegającej się o miejsce w II lidze Sportu, pięściarzy GWKS, Budowlanych i innych.

Najmłodszy w dniach 10-13 marca do-

Na łódzkich ringach Mistrzostwa indywidualne w marcu

W dniach 3-6 marca odbędą się indywidualne mistrzostwa Łodzi seniorów z udziałem bokserów klasy mistrzowskiej, I, II, III. Zgłoszenia winny być złożone do sekcji boks Włókniarza do dnia 15 lutego. Spotkania będą w nich udziałem kompletnych zespołów I-ligowych Włókniarza, Iligowej, Gwardii, ubiegającej się o miejsce w II lidze Sportu, pięściarzy GWKS, Budowlanych i innych.

Najmłodszy w dniach 10-13 marca do-

Warszawska Sparta nie zdała egzaminu Stachurski wrócił z „Torwaru” z pękniętym łukiem brwiowym

Wygrany mecz nie zawsze daje okazję do zadowolenia. Hokeiści Włókniarza wygrali w niedzielę ze Spartą 3:1, ale lodzianie wrócili z Warszawy w niezbyt radosnych humorach. Zawiedli bowiem gospodarze. Łodzianie otrzymali szatnię zupełnie nieograniczoną. Chłopcy, aby nie skostnieć z zimna, musieli grzebać przed meczem przeprowadzając rozgrzewkę na otwartym powietrzu, co nie było zbyt korzystnym wpływem na ich grę.

Gra była ładna — mówi nam Styczynski — chociaż nasi gracze o 50 procent gorzej niż w Bydgoszczy. Radość zwycięstwa ostudziła nam kontuzja Stachurskiego, który w zderzeniu ze Świączarem doznał pęknięcia łuku brwiowego. Ranę musieliśmy mu zszyć na mieście, gdyż na Torwarze nie było lekarza.

W piątek lodzianie rozegrają towarzyskie spotkanie z Gwardią — Bydgoszcz. Mecz ten odbędzie się w Łodzi. W niedzielę natomiast Włókniarz gościć będą u siebie Budowlanych — Opole, a następnie (23 bm.) Spartę — Lublin. Drugą rundę mistrzostw rozpocznie Włókniarz meczem rewanżowym ze swym niedzielnym przeciwnikiem.

W piątek lodzianie rozegrają towarzyskie spotkanie z Gwardią — Bydgoszcz. Mecz ten odbędzie się w Łodzi. W niedzielę natomiast Włókniarz gościć będą u siebie Budowlanych — Opole, a następnie (23 bm.) Spartę — Lublin. Drugą rundę mistrzostw rozpocznie Włókniarz meczem rewanżowym ze swym niedzielnym przeciwnikiem.

W piątek lodzianie rozegrają towarzyskie spotkanie z Gwardią — Bydgoszcz. Mecz ten odbędzie się w Łodzi. W niedzielę natomiast Włókniarz gościć będą u siebie Budowlanych — Opole, a następnie (23 bm.) Spartę — Lublin. Drugą rundę mistrzostw rozpocznie Włókniarz meczem rewanżowym ze swym niedzielnym przeciwnikiem.

W piątek lodzianie rozegrają towarzyskie spotkanie z Gwardią — Bydgoszcz. Mecz ten odbędzie się w Łodzi. W niedzielę natomiast Włókniarz gościć będą u siebie Budowlanych — Opole, a następnie (23 bm.) Spartę — Lublin. Drugą rundę mistrzostw rozpocznie Włókniarz meczem rewanżowym ze swym niedzielnym przeciwnikiem.

65 sklepów prowadzi ratelną sprzedaż

Co możemy nabywać na raty?

W listach, jakie napływają do redakcji, Czytelnicy skarżą się, że w wielu sklepach odmawia się sprzedaży na raty niektórych artykułów, m. in. płaszczy popielonowych i gabarytowych. Czytelnicy piszą, że niektórzy kierownicy sklepów nie umieją wyzerpująco zapoznać klientów z nowymi warunkami sprzedaży ratelnej.

Przed kilku tygodniami przeprowadzono pewne zmiany w systemie sprzedaży ra-

telnej. Obecnie na raty można kupować następujące artykuły:

Z mebli: komplety stołowe, sypialne, kuchenne i kombinowane, szafy - garderoby, stoły, krzesła, tapczany. Oprócz tego na raty można kupować tapczany tapicerkskie, szafy, dwa i trzydrzwiowe oraz kredensy stołowe (pokojowe). Pozostałe rodzaje mebli można nabyć tylko za gotówkę.

Z odzieży: okrycia i ubio-

ry męskie, damskie, dla młodzieży i dziecięce w cenie przekraczającej sumę 350 zł oraz kurki niezależnie od ceny.

Nie ma natomiast w sprzedaży ratelnej futer, pelis oraz okryć z popieliny bawełnianej i gabaryny.

Sprzedaż ratelną objęte są również instrumenty muzyczne, takie jak akordeony oraz instrumenty dęte i lutnicze, jednak w cenie nie niższej niż 2.500 zł. Na raty także można kupować pianina i fortepiany.

Zmieniony został nieco system zakupu na raty. Meble obecnie można spłacać w 10 ratach. Wysokość pierwszej raty wynosi co najmniej 20 proc. sumy zakupu, wysokość rat następnych nie może być niższa niż 150. Meble orzechowe na wysoki połysk można kupować w 6 ratach, przy czym wysokość pierwszej raty wynosi 30 proc. sumy zakupu. Wysokość rat następnych nie może być niższa niż 500.

Odzież można kupować w czterech ratach z tym, że wysokość pierwszej raty wynosi 30 proc. sumy zakupu, następnych nie mniej niż 150.

Instrumenty muzyczne można nabywać obecnie w 10 ratach, a planina i fortepiany w 18 ratach.

Przy kupnie na raty potrzebne jest zaświadczenie właściwego zakładu pracy

o zatrudnieniu.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Akademia poświęcona pamięci Juliana Tuwima

Dzielnicy Komitet Frontu Narodowego Łódź-Ruda, organizuje, dnia 11 bm., w sali Zw. Zaw. Prac. Budowlanych przy ul. Piotrkowskiej 232, o godz. 17.30, akademię poświęconą pamięci Juliana Tuwima.

Przebiegać ona będzie w formie koncertu. W programie wystąpią: artystka Teatru Nowego.

W czasie muzycznej wystąpi uczestnik Konkursu Chopinowskiego — Danuta Dworakowska.

URB.

„Mamo, nie męcz Kazia”

Święta, święta i po świętach. Państwo Robaczewscy popijając, przeciwstawiając ziółka z uśmiechem na zmęczonych twarzach robią bilans życia, przyjeżdżają do rodzinnego Oussem, Oussem, Oussem.

Udało się, jak rzadko kiedy... Sylwester u Kapuścińskich — uśmiewaczka tradycyjna do domy, a Zbyszek, bądź co bądź spory już kawaler, ma przebież 13 lat — oparł się o stół i zasnął już o 11. Ja tam w jego wieku...

Nie dokonajmy surowych ocen, wspomnieli, bo z wypowiedzi na twarzach upadł do pokory 8-letni Kazio wołając: „Mamo, w niedzielę, w naszym szkole będzie Dziadek Mróz, kto ze mną pójdzie?”

— Dziadek Mróz — pani Robaczewska pogardliwie wycedziła. — No i co z tego? Wymuszysz się tam, syneczku. Wiesz co — ożyczyła się — proszę nam państwo Kowalczyki. Dzieci u nich, co prawda nie ma i mieszkanie niewielkie, ale za to zawsze dużo gości i bardzo wesoło. Będą zadowoleni, jak cię przyproszą, bo przepadają za dziećmi. — I spojrzawszy z triumfem na męża. — Ma się to czule matczyne serce!

Ale i Kazio dziwnie zareagował — krzyknął błagając: „Mamo, nie męcz Kazia!” i szlochając biegł z pokoju.

„Dziwne” dziecko. „Nieudziękownik”.

IKK

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpisane do Księgi

Handlowej.

Wszystkie powyższe warunki

dotyczą tylko sklepów, które

zostały wpis